

**Nowy**

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Sroda, dnia 23 maja 1917 r.

## Przegląd polityczny.

Łódź, 23.V. 1917.

Zawarty przed wojną rosyjsko-japońską sojusz pomiędzy Anglią i Japonią, który tyle korzyści przyniósł temu ostatniemu państwu, po wojnie tej stał się jeszcze ściślejzym a podczas wojny obecnej nabrał wyjątkowo korzystnego dla Japonii znaczenia. Już dziś są aż nadto widocznymi korzyści, jakie Japonia osiągnęła w tej wojnie, ponosząc w stosunku do osiągniętych zysków bardzo małe straty.

Na samej tylko dostawie amunicji, broni i różnego rodzaju potrzeb wojennych, Japonia zarobiła sporo, nie tylko pod względem materialnym, ale i politycznym.

Dalej gospodarcza wytwórczość Japonii i wywóz jej do Europy wzrosły do bardzo poważnych rozmiarów, nigdy przedtem nie praktykowanych. Dalej przemysł i handel japoński nie tylko nie ucierpiał na wojnie, ale nadto rozwinął się znacznie i opanował nowe rynki.

Najważniejszym atoli zyskiem Japonii jest jej obecne stanowisko w Azji, gdzie powoli, ale bezustannie wypiera ona wpływy europejskie i amerykańskie.

Dotychczas Anglia niewiele sobie robiła ze swego współzawodnika japońskiego. Obecnie jednak, dzięki przyjaznym koniunkturom, zdobywcom japońskim na Oceanie Spokojnym rzeczy przybiera zaczyna odmienną postać. Na terenie Chin wzrost wpływów japońskich zagraża już poważnie interesom Wielkiej Brytanji, zwłaszcza, iż sięga już ku Indiom Wschodnim, więc ku najbardziejemu punktowemu imperium Wielko-Brytańskiego. Przedsiębiorstwa japońskie, koleje żelazne zagrzeździły się już na dobre w dolinie Jantsekiangu a od r. 1915 nawet w najczystszej sferze interesów Wielko-brytańskich. Polityka obecnego gabinetu Teraczeki, prowadzona na dwa fronty, przedłuża linię, po której Japonia posuwa się ku ładowi amerykańskiemu, co zaostrzyło stosunki między Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej a Japonią.

Wszystko to razem wzięte wpłynęło na ochłodzenie przyjaźni anglo-japońskiej.

W Anglii budzą się już podejrzenia pod adresem Japonii i rosną obawy wobec wzmagaającej się żywiołowo mocarstwowej potęgi tej żółtego sprzymierzeńca.

Z drugiej strony i w Japonii sojusz z Anglią stracił już wiele z dawnej swej wartości. Już obecność królowa angielskiego i oddziału wojskowego przy oblężeniu Tsingtao przeczytali japończycy anglikom za brak taktu politycznego i wyraźny dowód braku zaufania i wyraz niedelikatnej podejrzliwości. Zaciśnięcie węzłów przyjaźni ze Stanami Zjednoczonymi dopełniło miary. Rozdrażniło wreszcie opinię publiczną w Japonii odporne stanowisko Anglii wobec zamiarów rządu tokijskiego mieszaną się do spraw europejskich.

Tak było ze sprawą polską w której Japonia po raz pierwszy próbowała zabierać głos i zawsze była odparta przez gabinet londyński, grze-

cznie a stanowczo. Tak było z wieloma innymi sprawami, dotyczącymi Europy.

W ostatnich czasach zaczęto już w Japonii otwarcie zastanawiać się nad pytaniem, czy przedłużenie sojuszu z Anglią, kończącego się w roku 1921, jest wskazaniem i czy nie lepiej by było zamienić go na sojusz niemiecko-japoński lub rosyjsko-japoński.

Czasopismo amerykańskie „Atlantic-Monthly” w ostatnim zeszycie podaje bardzo interesujące szczegóły na temat tych nowych orientacji opinii publicznej w Japonii.

Wojna obecna tyle już przyniosła nam niespodzianek, że wiele zwrotów politycznych, dziś wydających się niemożliwymi, jutro może mieć miejsce, o ile wojna przedłużę się.

Mnożą się jednak wciąż oznaki, że pokój bynajmniej nie jest tak dalekim, jakby z pozoru i obecnej sytuacji na frontach bojowych sądzić by wypadało. Jednym zaś z najważniejszych symptomatów zbliżającego się pokoju jest powszechna demokryzacja w krajach Europy.

Wszędzie prawie lud dochodzi do głosu i poczyną wywierać wpływ na rządy.

Ludy zaś Europy, przeważnie usposobione są pokojowo, tembardziej, że straszna i niszcząca wojna obecna srodze daje się im we znaki. Sparaliżowanie komunikacji a wskutek tego utrudniony dowóz artykułów żywności trapią dotkliwie nie tylko kraje walujące ale i neutralne, w których np. jak w Hiszpanii, a poczęści i w Holandii wybuchły nawet rozruchy głodowe. W Anglii najważniejszy związek robotniczy wystąpił z ostrą odezwą, krytykującą lorda Dewenport za jego zarządzenia żywnościowe. „Nieuve Rotterdamse Courant” donosi, że niezależna partia robotnicza w Anglii i inne grupy usposobione pokojowo utworzyły związek, którego tak zwana Rada socjalistyczna wypowiada się za udziałem Anglii w akcji pokojowej.

Konferencja socjalistyczna w Sztokholmie, której prezydium do 30 b.m. porozumiewać się będzie kolejno z grupami socjalistów poszczególnych krajów—następnie zajmie się badaniem warunków, na jakich dojszby mogło do pokojowego porozumienia się stron walujących. „Svenska Telegramburau” donosi, że odłam holenderskich i skandynawskich socjalistów wydał odezwę, głoszącą, że celem rokowań wstępnych jest ustalenie stanowiska wzajemnego różnych partii i zapatrywanie na kryzys wszechświatowy i zbadanie gruntu, czy kongres pokojowy jest możliwy i czy może mieć widoki powodzenia.

St. Zp.

## Rada miejska.

Dziś, o godzinie 5-ej po poł., w sali Twa Kredytowego miejskiego odbędzie się pierwsze posiedzenie Rady miejskiej m. Łodzi, powołanej z wyborów.

Witając pierwszy raz powołany do życia samorząd miejski w Łodzi,

wyrażamy przede wszystkim radość naszą i życzenie, by praca nowej Rady miejskiej była owocną dla naszego miasta i kraju w dzisiejszej dobie przełomowej, gdy przy huk armat, w kurzu krwi i w blasku pożarów wojennych, Polska powstaje z mogiły do nowego bujnego życia.

Rada miejska naszego miasta ma nader poważne, doniosłej wagi zadania do spełnienia. Za wszelką cenę utrzymać winna polskość Łodzi i jej znaczenie stolicy polskiego przemysłu, który poważnie rozwinąć się winien, potężniej niż kiedykolwiek.

Następną dbać musi o oświatę, bo tylko uswiadomiona o swych prawach i obowiązkach ludność zdolna jest wykorzystać dobrodziejstwa samorządu dla swego środowiska. Pomoc ubogiej ludności, uporządkowanie i ożywienie przez opiekę i poparcie wszelkich poczynań, dążących do odrodzenia życia ekonomicznego Łodzi—są to zadania wymagające wydatnej, zgodnej i nieustannej pracy, z jasno wytkniętym celem po linii, jedynie dobro miasta i Ojczyzny naszej—Polski, mającej na widoku.

Łódź posiada różnorodną ludność, co wyraziło się wymownie podczas kampanji wyborczej do naszej Rady miejskiej.

Na 60 radnych wybrano 23 polaków, 8 Niemców i 29 Żydów. Wszyscy oni są obywatelami Łodzi i wszyscy powinni dbać o jej dobro, o wytworzenie w mieście naszym współżycia zgodnego z dobrem i najwyższymi interesami całego kraju.

Mamy nadzieję że radni łódzcy jasno zdają sobie sprawę z ciężkich na nich obowiązków i zadań, jakie piętrzą się przed nimi.

Nietrudno więc będzie dojszby im do zgodnego porozumienia i wspólnej celowej pracy dla dobra miasta i powstającej do życia Niepodległej Polski.

## Kronika

**Solenne nabożeństwo.** Dziś, z okazji zapowiedzianego otwarcia Rady Miejskiej, o godz. 10-iej rano, w rzeźbiście oświetlonym kościele św. Krzyża odbyło się uroczyste nabożeństwo. Mszę św. przed wielkim ołtarzem celebrował ks. kanonik Jan Albrecht, proboszcz z Widzewa i radny miejski, w asystencji wikariusza miejscowego ks. J. Lebiody.

Podczas nabożeństwa, połączone chóry sumowe kościoła św. Józefa i św. Krzyża—wykonały pod kierownictwem p. Kuleszy.—Msze św. Adlera, oraz na Offertorium „Pod Twoją obronę” — Troszła i na ewangelię „Nie opuszczaj nas Panie” ks. Sużyńskiego. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Romuald Brzeziński.

Na nabożeństwie obecni byli radni miejscy z prezesem p. Tadeuszem

Sułowskim n. czele, burmistrz L. Skulski, ławnicy, przedstawiciele magistratu oraz delegaci związków robotniczych.

**Pierwsza Komunia święta.** W dniu dzisiejszym przystąpili do Komunii św. uczniowie klas niższych Szkoły Handlowej Kupiectwa Łódzkiego.

Uczniowie przygotowani odpowiednio przez ks. Siennickiego przystąpili do aktu uroczystego w skupieniu, poczem ks. Siennicki wypowiedział do młodzieży kilka słów serdecznych, obświadczył ich o znaczeniu podniosłej chwili.

**Wielka wystawa ogólnokrajowa.** Sekcja V, zachęcona powołaniem Tomboli w Warszawie, postanowiła i w naszym mieście zorganizować loterię fantową na dochód kwesty i zwraca się do ogółu mieszkańców Łodzi z gorącą prośbą o nadsyłanie fantów pod adresem Rady Opiekuńczej (Piotrkowska 96). Z prośbą ta Komitet zwraca się nie tylko do właścicieli sklepów, lecz w ogóle do wszystkich bez wyjątku łódzian w tym przeświadczeniu, że w każdym domu znajdzie się przedmiot, którego zaofiarowaniem posiadacz w sposób łatwy przyczyni się skutecznie do przysporzenia kwesieci pożądanego dochodu.

**Z Twa Kredytowego m. Łodzi.**—Wczoraj na posiedzeniu dyrekcji Tow. Kredytowego miejskiego przyznane zostały pożyczki na pokrycie należnych rat na 6 nieruchomości, № № 912-d, 780-b, 506, 506-a, 789 i i 487, w ogólnej sumie 70 300 rubli.

**W sprawie zwalczania gruźlicy.** Delegacja Zdrowotności przy Magistracie, w celu skutecznego zwalczania gruźlicy—postanowiła prosić lekarzy cyrkulowych o niezwłoczne informowanie wydziału o wszelkich wypadkach gruźlicy, z jakimi będą mieli do czynienia, aby w razie skonstatowanego zgonu na gruźlicę—dokonać bezpłatnego odkażania mieszkań, sprzętów i odzieży.

**Wystawa dzieł sztuki.** Komitet Wystawy komunikał, że ekspozycje mogą już być nadsyłane na miejsce (Piotrkowska nr. 104) i ponawia prośbę o łaskawe dalsze zgłoszenia.

**Osobiste.** Jak się dowiadujemy—najważniejszym z kandydatów na posadę kierownika urzędu zdrowia publicznego—jest dr. Henryk Trenkner, zajmujący obecnie stanowisko kierownika w Del. Zdrowotności przy Magistracie m. Łodzi.

Celem wykonania zdjęć fotograficznych do pism ilustrowanych, z uroczystości Rady miejskiej, delegowany został z Warszawy, p. Marian Fuchs, który wczoraj wieczór przybył do Łodzi.

**100-tna wycieczka Tow. Krajoznawczego.** Zapisy na setną wycieczkę, która odbędzie się do Łagiewnik w dniu 28 maja, to jest w 2-gi dzień Zielonych Świąt, przyjmowane będą w środę, czwartek i piątek (23, 24 i 25 b. m.) w lokalu Towarzystwa przy ul. Piotrkowskiej 91 od godz. 6—8 wieczorem.

Wszystkie bliższe wyjaśnienia, dotyczące szczegółów wycieczki, udzielane będą przy zapisach.

**W sprawie wysyłania dzieci.** Na podstawie wzajemnego porozumienia się Ł. R. O. z główną Radą



Opiekuńcza w Warszawie, ustalono podział terytorjalny dla Łodzi i okręgu łódzkiego co do umieszczenia dzieł zakwalifikowanych do wyjazdu na wieś. Zarezerwowane zostały mianowicie powiaty, łódzki, brzeziński, łaski, sieradzki, kaliski, koniński, słupecki, kolski, turecki, łęczycki, rawski, nadto w okupacji austriackiej powiaty: piotrkowski, opoczyński i koński.

Wskazówkami temi kierują się sekcje opieki nad dziećmi, przy wysyłaniu zakwalifikowanych kandydatów na wieś.

**X Ze Stow. Domu Miłosierdzia.** Pod przewodnictwem prezesa p. Ernesta Leohardta, odbyło się zebranie Stowarzyszenia Domu Miłosierdzia Warszawskiego ewangelicko-sugsburskiego okręgu konsystorskiego w Łodzi, pod egidą którego na terytorjum przy ulicy Północnej 42, znajduje się zakład dla djakonów, szpital oraz zakład dla niedorozwiniętych umysłowo i epileptyków. Za sprawozdania z działalności za rok 1916 okazało się, że w szpitalu przebywało na kuracji 559 chorych, w tem 303 katolików, 243 ewangelików, 2 prawosławnych i 6 żydów; w zakładzie dla idiotów i epileptyków znajdowało się 43-ch. Liczba siostr miłosierdzia wynosiła 27. Utrzymanie zakładu dla djakonów kosztowało rb. 30,883; szpitala — rb. 31 358, zakładu dla epileptyków rb. 9,698. W szpitalu ogólnym leczono się: na koszt miasta 255, na koszt fabrykantów 96 i na własny 186 chorych. Z pośród epileptyków na koszt miasta leczono się 13-tu. Ogólne wpływy wynosiły rb. 72,985, wydatki zaś rb. 71,941. Zapomoga magistratu wynosiła 34,000 mk. Budżet wydatków na rok 1917, określono na sumę do 200,000 mk.

Wobec droższymi artykułów spożywczych oraz środków lekarskich, postanowiono podnieść opłatę za chorych w szpitalu, mianowicie w klasie 3-ej oddziału wewnętrznego do 6 mk i 50 fen., w klasie 2-jej — do 12 mk 50 fen. dziennie i w klasie 1-jej do 18 mk i 50 fen. dziennie. Kierownikiem Domu Miłosierdzia jest rada konsystorska, pastor Edmunda Holtz. Starszymi ordynatorami są dr. dr. Krusche i Techterman, którzy pełnią służbę swą bezinteresownie; stałym lekarzem szpitalnym jest dr. Leopold Dengel. Działem chorób akuszeryjnych zawiaduje dr. K. Brzozowski.

**— Ze Szkoły T-wa Szerzenia wiedzy handlowej.** Egzaminy w klasach wyższych już się rozpoczęły i trwać będą do połowy czerwca roku bież.

**— Z filij pocztowych.** Podczas miesięcy letnich filje pocztowe przy oddziałach strazy ogniowej ochotniczej otwarte będą od 8 — 12 przed południem i od 2 — 6 po poł., w dni powszednie, w niedzielę zaś i święta od 9 — 10 rano.

W filjach tych skutecznie można kupić kupno marek oraz nadać listy i pocztówki zwyczajne.

**— Za szczepienie ospy.** Na wniosek Wydziału Zdrowotności Magistrat wyraził swą zgodę, aby lekarze pomocniczy, zajęci przy szczepieniu ospy ochronnej w roku bieżącym, otrzymali tytułem honorarium po 14 fen. od szczepienia.

**— Z Koła Pomocy dla legionistów polskich** komunikują nam, że sprzedaż „znaczków”, urządzona na dochód Koła w dniu 29 kwietnia r. b., przyniosła czystego zysku marek 3356.29. Przy tej okazji „Kolo” wyraża gorące podziękowanie tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do tak dobrego wyniku kwesty.

**— Przemysł budowlany.** W urzędowaniu zasadniczego zamierzenia zjazdu polskich przemysłowców budowlanych w Warszawie, zawiązany Komitet łódzki zgromadził wszelkie dane, dotyczące budowniczych, inżynierów, techników, maistrów, podmaistrzych i t. p. w celu ustalenia polskich sił w przemyśle budowlanym. Zgromadzone dane obejmują Łódź i okręg łódzki, zawierając szczegóły co do zajmowanego stanowiska przed wojną i obecnie, należenia do danego stowarzyszenia, poszukiwania pracy i w jakiej specjalności, rodzaju samodzielnie wykonywanych robót i t. d.

Przygotowany w ten sposób materiał przedstawiony będzie na zapowiadzanym na jutro zjeździe w Warszawie. Dziś wieczorem wszyscy uczestnicy zjazdu z Łodzi i miejscowości okolicznych wyjeżdżają do Warszawy.

**— Odczyt Leo Belmonta.** Z przy czyn od organizacji niezależnych, zapowiadzany na jutro odczyt Leo Belmonta p. t. „Carat w boju z rewolucją” został odłożony.

**— Jeszcze jedna loteria dobroczynna.** Zarząd Stow. wojascerów otrzymał zezwolenie władz na urządzenie loterii dobroczynnej w celu zastąpienia kasy wdów i sierot.

Loteria posiada 1500 losów, z których 200 wygranych na sumę 4880 mk. Pierwsze ciągnięcie nastąpi 15 czerwca.

**— Wieczór telepatyczny.** Niezwykłą nowością będzie dla publiczności naszego miasta wieczór telepatyczny d-ra Radwana, jaki odbędzie się w sobotę d. 26 b. m. w sali koncertowej.

Dr. Radwan dokonywać eksperymentów telepatycznych z medium, powołaniem z publiczności przez komitę, kontrolującą doświadczenia.

W Warszawie odbyły się już dwa takie wieczory i doznały wielkiego powodzenia — niewątpliwie też i w Łodzi eksperymenty naukowe d-ra Radwana wzbudzą zainteresowanie.

**— Z Helenowa.** W dzisiejszym programie koncertu E. O. S. figuruje przejmująca symfonia Goldmarka — „Wesele wiejskie”.

Początek koncertu o godz. 6 wieczór. Dyryguje p. Br. Szulc.

**— Ceny maksymalne art. żywnościowych.** Delegacja Zaprówantowania wydała nowy cennik artykułów spożywczych, który z dniem dzisiejszym obowiązować będzie wszystkie kooperatywy:

Faryna — 65 fen. Kostka — 70 f. Kasza jęczmienna — 32 f. Pęczak — 38 f. Pieluska — 34 f. i t. d.

Kooperatywy, zapobiegające się w powyższe artykuły za pośrednictwem Del. Zaprówantowania — zobowiązane są wywieźć powyższy cennik w swoim lokalu. Przekroczenie wymienionych cen podlega za sobą wstrzymanie dostawy tych artykułów.

**— Ze składnicy paszy.** Otwarcie swego czasu przez magistrat składnicy paszy, w liczbie dziewięciu — cieszą się znacznym powodzeniem. Na składzie znajdują się zawsze siano i siewka, owies, otręby które sprzedawane są w ilościach, oznaczonych na konia przez władze.

Ceny składowe niższe są od cen, śrubowanych polejmiennie na miejsce przez spekulantów, o 100 i więcej procent.

**Wypadki i kradzieże:**

**— Samobójstwo.** Wczoraj o godzinie 12 w południe z okna III piętra przy ulicy Średniej 15 wyskoczyła w celu samobójstwa 16-letnia Zofia Miller, pracowniczka firmy magazynu miod „Bronisława” przy Nowym Rynku 9. Denatka ponosiła śmierć na miejscu, którą akonstatował przybyły na miejsce wypadku lekarz Pogotowia.

Przyczyna rozpaczywego kroku niewyjaśniona.

**— Echa napaści w hotelu.** Jak wykazało przeprowadzone śledztwo, sprawca napaści w hotelu Nowo-Europejskim przy ul. Południowej 18, o którym wczoraj donosiliśmy, jest 20 letni syn podrabia Samuel Goldman, zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej, 88. Szmul do lat 16, jak zeznał jego ojciec, miał od dzieciństwa złe skłonności. Syn nie chciał się uczyć i przeto oddano go do majstra kapeluszniczego, gdzie przebywał lat 2, od Wielkiej Nocy był bez zajęć, otrzymywał pożywienie od rodziców. Często sprzącał się z ojcem i przebywał po za domem, mając złych kolegów.

W związku z napaścią aresztowano kilka osób, gdyż zachodzi podejrzenie, iż jest to dzieło zorganizowanej szajki, narzędziem której jest Szmul.

**— Poród na ulicy.** Onegdaj 20 letnia H. Rubinstejn, przechodząc ulicą Ekaterynburską dostała bóle przedporodowe i powiła dziecko. Matkę wraz z dzieckiem odwieziono do kliniki położniczej.

**Teatr i Muzyka.**

**Teatr Polski (Ceglarniana 65)**

W niedzielę nadchodząca w teatrze Polskim na benefit jednego z najdolniejszych artystów, p. Tadeusza Orłowskiego, dana będzie nader wesoła farsa w 3-ach aktach p. t. „Małż o dwóch żonach”.

Zachęcać bywalców teatralnych do licznego stawiania się na benefit sympatycznego artysty uważamy za zbyt uczucie — powodzenie bowiem beneficent ma zapewnione.

**Kino-Teatry w Łodzi.**

„Casino” (Piotrkowska 67). Nowy program zapowiada arcyciekawy dramat życiowy „Jaj przeszłości”.

Tytułową rolę odtworza znana z występów wszechświatowych artystka Maria Carmi.

Odeon (Przejazd 2). — Mia May znów zawitała do Łodzi i występuje w najciekawszym obrazie z brylantowej serii „May” bieżącego sezonu: „Mgła i słońce”.

Na żądanie publiczności obraz ten pozostaje jeszcze na ekranie nieodwołalnie ostatnie 3 dni.

**Z prowincji.**

**Δ Ze Zgierza.** Przedstawiciele cechów łącznie z właścicielami cegielni i składów drzewa odbyli posiedzenie w Kole Starszych Zgromadzenia rzemieślników, na którym omawiano szereg spraw, związane z zapowiadzanym w Warszawie I-ym zjazdem przemysłowców budowlanych. Po ożywionej dyskusji, postanowiono wydelegować 4 przedstawicieli zmiankowanej branży, mianowicie pp.: F. Brauna, Badowskiego, Nawrockiego i Andrzejewskiego.

Następnie postanowiono opracować referat, z uwzględnieniem wyka-

zu rzemieślników budowlanych w Zgierzu, polskich przedsiębiorców budowlanych, właścicieli cegielni, oraz składów drzewa i uchwalono, aby natychmiast po zjeździe w Warszawie, przy Zgierskim Kole Starszych utworzyć Sekcję, w której zrzesziliby się przedsiębiorcy, oraz rzemieślnicy branży budowlanej.

**Δ Z Pabjanic.** Wczoraj, pod przewodnictwem nowego burmistrza inż. A. Orłowskiego, odbyło się pierwsze posiedzenie magistratu, na którym omówiono projekty pracy oraz przystąpiono do opracowania budżetu na rok bieżący.

Pierwsze posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w przyszłym tygodniu. Na posiedzeniu tem nastąpi podział mandatów i zatwierdzenie budżetu.

Szkoły fabryczne Krusche i Endera oraz Kindlera, które postanowiono zamknąć z końcem bieżącego roku szkolnego, przejmie magistrat na koszt miasta.

**Δ Pobór w Częstochowie.** W d. 16 go b. m. odbył się w Częstochowie pierwszy pobór ochotników do Wojska Polskiego, którzy zgłosili się do tutejszego Powiatowego Urzędu Zaciągu do Wojska Polskiego.

Komisji poborowej przewodniczył kierownik Powiat. Urzędu Zaciągu, chor. Michalski w asystencji kapitana Welde z armii niemieckiej, jako fachowego doradcy. Badania lekarskie prowadził lekarz batalionu 3 p. p. Leg. Pol. Dr. Wowkonowicz w asystencji D-ra Betke. Na zaproszenie kierownika Głównego Urzędu zaciągu, W. P. kapitana Okołowicza, wystosowane na skutek telegraficznego polecenia Departamentu Spraw Wewnętrznych Tymczasowej Radzie Stanu, brał w komisji poborowej udział z ramienia ludności cywilnej p. St. Jełowicki z Sabinowa.

Ochotnicy, o ile uznani byli za zdolnych do służby wojskowej, zostali od razu odesłani do obozu ćwiczeń i podzieleni na rodzaje broni według własnego wyboru. Niektórym przyznane zostały krótkoterminowe urlopy.

**Δ Z Kielc.** O buwie szwedzkiej. Jak donosi „Goniec Częstochowski” — wydział zaprowantowania przy kieleckiej Radzie Opiekuńczej sprowadził duży transport obuwia z zagranicy. Obuwie to, z dobrej skóry, jest elegancko wykończony i kosztuje od 40 do 80 koron para.

**Δ Z Włocławka.** Dziesięcioletni samobójca. We Włocławku, podczas nieobecności rodziców, odebrał sobie życie przez powieszenie 10-letni chłopiec, nazwiskiem Ogródowski, zamieszkały przy ul. Piekarskiej.

Przyczyna zamachu pozostała na razie niewyjaśniona.

**Z Warszawy.**

— Kwesta na głodnych — Zjazd budowlany. — Z Wisły. — Tramwaje.

— Wielka kwesta ogólna - krajowa dla głodnych rozpocznie się dnia 2 czerwca i trwać będzie do 10 b. m. Cały ten tydzień wypełnią w Warszawie przedsięwzięcia rozrywkowe, będące niejako odszkodowaniem za ofiary dla publiczności. — Jedną z najwybitniejszych atrakcji będzie loteria fantowa w Dolinie Szwajcarskiej. Bilety do kół loteryjnych ustanowiono tanie, natomiast wygrane będą bardzo cenne, dzięki ofiarności naszego ziemiaństwa, zwłaszcza z powiatów kutnowskiego, grójckiego łowickiego, które ofiarowało wiele drobiu, nabiału i masła. Na szyby wystawowe w sklepach zamiast nalepek przygotowano artystycznej roboty plakaty, które ozdobią wystawy.

— Jutro rozpocznie się Zjazd przemysłowców budowlanych nabożeństwem odprawionem w kościele św. Krzyża o godz. 10 rano.

Zjazd obiecuje się być bardzo licznym. — Poziom wody na Wiśle obniżył się do 6 stóp. Na całej długości rzeki wyłoniły się nowe ławice piaszczyste, co dowodzi nieprawidłowej regulacji Wisły. Nurt zamiast znosić ławice co roku wyrabia sobie no-

we koryto, co w znacznym stopniu utrudnia żeglugę.

— O ile odbywane od paru dni próby uruchomienia tramwajów miejskich dadzą pomyslnie rezultaty, ruch na kolei elektrycznej miejskiej przed nadchodzącymi uroczystościami „Świąt Zielonych” całkowicie będzie przywrócony.

**Zabobony Mikołaja II.**

Zdetronizowany car, który przez całe życie oddawał się kultowi dziecinnych przesądów i zabobonów, nie przestał i dziś, w więzieniu carskojeńskim, poświęcać się spirytyzmowi i otaczać urojonym światem duchów. Bytowanie z światem zabłuje carowi większą część dnia i stanowi obecnie główne jego zajęcie.

Pułkownik Mikołaj Romanow, jak sam dziś się mianuje, obcuje przeważnie z duchem zmarłego ojca swego Aleksandra III, z którym zresztą za życia, nie pozostawał w zbyt serdecznych stosunkach. Obecnie przywołuje go do siebie, zapytując o rade, co ma przedsięwziąć i jak sobie porządkować w okolicznościach tak bardzo zmienionego losu. Przywoływanie ducha ojca zdarza się zwykle w godzinach wieczornych i wtedy toczą się dawne rozmowy, oczywiście jednostronne.

W ostatnich czasach chołano tę skłonność ku spirytyzmowi u cara przypisywać wpływowi Rasputina. To nieprawda. Zanim Rasputin na dworze się zjawiał, już zwykły był Mikołaj II otaczać się astrologami, spirytystami, asnowidzącymi i wróżbitami. Francuz Philippe był długi czas na dworze petersburskim urzędowym prokiem. Philippe pochodził z Ljonu, a car Mikołaj poznał się z nim już przed 21 laty, kiedy był po raz pierwszy we Francji, w trzecim roku po wstąpieniu na tron. Wówczas już prorok Ijonański tak zachwylił cara swymi przepowiedniami, że udał się do Petersburga i tam, jako przepowiednia przyszłości, wywierał długo wpływ na cara i jego otoczenie.

Kiedy w roku 1900, para carska znów była we Francji zamieszkała w zamku Napoleona III w Compiègne, Philippe znalazł się ciągle jeszcze w orszaku carskim. Car chciał wówczas wydzłżyć się czemkolwiek swemu prorokowi, prosił więc ówczesnego prezesa gabinetu francuskiego, Waldecka Rousseau i prezydenta Loubeta, aby Philippe'owi nadał tytuł doktora hon. Causa przy wszechnic w Sorbonii, ze względu na jego zasługi, jakie poniósł w charakterze nietylu wróżby, ile lekarza na dworze cesarskim.

Loubet i Waldeck-Rousseau przyrzekli swe poparcie w tej mierze. Ale nie osiągnęli pożądanego skutku, ponieważ przy bliższym zbadaniu osobistości proroka, okazują się nietylko, że nie miał wcale wykształcenia, odpowiadałco doktorowi, choćby tylko honorowemu, lecz nadto figurował, jako posiadający o różne sprawy i aktach policji swego rodzinnego miasta.

Te odkrycia spowodowały także utratę wpływu jego na dworze petersburskim, wiele później dopiero zastąpił go Rasputin.

**Wojna.**

**Komunikat niemiecki.**

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 22 go maja:

Wschódnia widownia wojny.

Sytuacja jest niezmienną.

Zachódnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka

Ks. Rupprechta Bawarskiego

W odcinku Ypres pod Loos

Oppy, na szerokim froncie na południu od Scarpe w ciągu dnia działalność artylerji była ożywioną.

Podczas wielu silnych natarć, które nastąpiły i nie powiodły się w zupełności przed południem pod Bullecourt, później pod Croisilles, ponieśli Anglicy krwawe straty i utracili 90 jeńców.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Pomiędzy wzgórzami Chemin des Dams a Aisne, na północy od Reims i od górnej doliny Vesle aż do doliny Suipe rozwijają się chwilami gwałtowne walki artylerji.

Na południowym zachodzie i na południu od Nuroy francuzi atakowali w ciągu dnia wielokrotnie stanowiska nasze na wzgórzach. Walczące tam pułki wirtemburskie poniosły nieprzejścione w kontrnatarciu i zatrzymały przeszło 150 jeńców.

Wieczorem załamało się natarcie francuskie na południowym stoku góry Poel (na południu od Moronvillers).

Na wschodzie od Mozy odżyły wczoraj ogień i doszło tam do małych potyczek na przedpolach, które przyniosły nam jeńców.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Albrechta Wuertemburskiego

Nic nowego.



Jedna z naszych eskadr gończych jednocześnie podczas ataku na Bourancourt (na północnym-wschodzie od Reims zestrzeliła 5 nieprzyjacielskich balonów na uwięzi, które spłonęły.

**Front macedoński**

Pomiędzy jeziorem Prespa a Cerna, na obydwóch brzegach Wardaru i nad Strumą, artyleria nieprzyjacielska była wczoraj znowu więcej czynna, niż dni poprzednich.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

**Komunikat austriacki.**

WIEDEN, (Urzędowo).—22 maja.

**Wschodnia widownia wojny.**

Nic nowego.

**Południowo-wschodnia widownia wojny.**

Nic nowego.

**Włoska widownia wojny.**

Po siedmiu dniach bezowocnych atakach, nieprzyjaciel zmuszony był pozostawić wczoraj w spokoju piechotę swą nad Isonzo. Tylko na wschodzie od Gorycji podjęli włosci natarcia, które odparto.

Nasze patrole atakujące, zabrały z rowów nieprzyjacielskich 1 oficera i szeregowców i 1 karabin maszynowy.

Na płaskowzgórzu Karstu doszło chwilami do silnej działalności artylerji.

W Karyntji i w Tyrolu bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler,

marszałek polny porucznik.

**Komunikaty francuskie.**

PARYŻ, 22 maja.—Urzędowo donoszą 21 maja wiecz: Dzień minął względnie spokojnie. Działalność artylerji na większej części frontu, szczególnie w Szampanji, gdzie nieprzyjaciel ostrzeliwał gwałtownie stanowiska, które utracił w okolicy na południowym zachodzie od Manonvillers. Nadnej akcji piechoty nie było.

W nocy na 20 maja rzuciliśmy 2.200 kg. materiałów wybuchowych na dworce kolejowe i okopy w okolicy Bethonville.

**Front macedoński.**

PARYŻ, 21 maja.—Sztab armji wschodniej donosi 20 maja: Na zachodzie od Wardaru — działalność artylerji.

Latawiec angielski obrzucił bombami okopy i magazyny nieprzyjaciela w okolicy Dramy i w kierunku na Doiran.

**Komunikaty angielskie.**

LONDYN, 22 maja. Główna kwatera donosi 21 maja po poł.: W ciągu nocy kontynuowaliśmy nasze działania bojowe na linii Hindenburga pomiędzy Bullecourt a Fontaine de Croisilles, zdobyliśmy row drugiejszej linii i odparliśmy krwawo dwa kontrataki nieprzyjaciela. W rowach znaleziono wielką ilość zabitych, prócz tego wzięto 150 jeńców.

Pod Loos wykonałmy pomyslny atak.

LONDYN, 22 maja. Główna kwatera donosi 21 maja wiecz.: Stanowiska nasze na linii Hindenburga na północnym zachodzie od Bullecourt zabezpieczono w ciągu dnia, bez szczególnej przeszkody ze strony nieprzyjaciela. Wszystkie co chwila nadchodzące doniesienia potwierdzają ciężkie i krwawe straty, jakie nieprzyjaciel poniósł w tej okolicy podczas stoczonych ostatnio walk.

Za wyjątkiem odcinka położonego o 2.000 jardów bezpośrednio na zachód od Bullecourt, trzymamy w swym posiadaniu całą linię Hindenburga, poczynając od punktu, położonego w oddaleniu 1 mili na wschód od Arras.

Wczoraj trwała ożywiona działalność w powietrzu.

**Komunikat włoski.**

RZYM, 21.5. — Główna kwatera donosi 20 maja: W okolicy Gorycji wojska nasze rozszerzyły wczoraj swe posiadłości na wzgórzu 652 (Vodica). Głębokie masy nieprzyjacielskie, po przygotowaniu za pomocą gwałtownego ognia zatorowego, usiłowały za pomocą zaciętych kontrataków, zaatakować stanowiska nasze. Za każdym razem odrzucono je wśród krwawych strat. Wieczorem, po wycofaniu piechoty, nieprzyjaciel ujednolubił ogień licznych baterii skierowany na opuszczone przez nas stanowiska, lecz wojska nasze zyskany teren utrzymały silnie w swym posiadaniu. Zdobyliśmy 2 dział 10.5 cm, 2 haubice, 149 przyrządów do rzucania bomb, karabiny maszynowe i wielką ilość broni oraz amunicji.

W okolicy na wschód od Gorycji zręczne natarcia oddziałów na linię nieprzyjacielską przyniosły nam jeńców. W ciągu dnia zbraliśmy nieprzyjacielowi ogółem 200 jeńców.

Na pozostałych częściach frontu julijskiego trwa gwałtowna walka artylerji.

Baterie nasze ostrzeliwały ruchy nieprzyjaciela w dolinie Idria.

Na froncie Tryentu po ożywionem przygotowaniu przez artylerję nieprzyjaciel usiłował wykonać ataki, lecz wszystkie one złamały się.

RZYM, 22 maja. — Główna kwatera donosi 21 maja: Na froncie Trydentu działalność artylerji, rozpoczęta przez nieprzyjaciela w dniu 11 maja, rozszerzyła się i wzmocniła się znacznie. Doszła ona do szczególnej gwałtowności pomiędzy dolinami Ecz i Terragnola. Już w nocy na 19 maja odparliśmy nieznaczne ataki w dolinach Concel (Ledro) i Rio Fredo (Astach). W ciągu dnia wczorajszego odparto ponownie natarcia oddziałów nieprzyjacielskich na linię strumienia Masso (dolina Lugana). Późnym wieczorem rzucono do szturmu na stanowiska nasze na zachodzie od Dent masy nieprzyjacielskie. Po zaciętej walce na granaty ręczne ze zmienionem powodzeniem, przeciwnik poniósł krwawą porażkę i odparty został w całości i gładko na całym atakowanym froncie.

Na froncie Alp Julijskich odparliśmy w nocy na 20 maja ataki nieprzyjacielskie na północne stoki Santo Marco na wschodzie od Gorycji, pomiędzy Monte Vucugnacco a Fatti i pod wzgórzem 208 (Karst).

Zdobyliśmy wzgórze 362 pomiędzy Palliwo a Britowo na wschodzie od Plawy i rozszerzyliśmy posiadłości na wzgórzach Vodicy. Wzięliśmy kilkaset jeńców i zdobyliśmy bogaty, pozostawiony przez nieprzyjaciela w jaskiniach materiał wojenny.

Generał Cadorna.

**Więści z Rosji.**

**Mowa Kiereńskiego.**

Na wielkim zebraniu obradujących obecnie w Petersburgu delegatów floty czarnomorskiej, minister wojny Kiereński wystąpił z mową, w której między innymi powiedział: Dopóki ja będę na stanowisku ministra wojny, dopóty nie może być mowy o próbach kontrewolucji. Będę służył narodowi aż do ostatniej kropli krwi mojej. Jeżeli ogłosili

Po długich i ciężkich cierpieniach przeniósł się do wieczności w dniu 21 b. m., przeżywszy lat 20

6 † p.

**CZESŁAW OTOCKI**

b. był pracownik Łódzkiego Oddziału Towarzystwa „TREUGOLNIK“

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 24 b. m. ze szpitala Poznańskich, Targowa 1, o godz. 4 p. p. Na ten smutny obrzęd zaprasza się przyjaciel i życzliwych

Pracownicy Tow. „TREUGOLNIK“

świata nasze pragnienie pokoju, to stało się to nie wskutek słabości naszej, ale dlatego, że posiadamy właśnie zaufanie do sił naszych. Istotą nowoutworzonego gabinetu jest całkowita jedność z naszymi sprzymierzeńcami.

**Arcebiszop Eulogiusz kończy karierę.**

„Riecz“ w numerze z dnia 20 kwietnia donosi, że miński komitet wykonawczy m. Żyromierza, biorąc pod uwagę ubiegłą i obecną działalność arcebiszupa Eulogiusza, postanowił zwrócić się do rządu tymczasowego z żądaniem usunięcia Eulogiusza z zajmowanego stanowiska.

**Ofensywa rosyjska w Rumunii.**

Rosja gotuje się do ofensywy na froncie rumuńskim.

Militarne koła w Rosji zdają sobie podobno dobrze sprawę z tego, że rozpoczęcie nowej energicznej prowadzonej akcji zaczepnej na rumuńskim placu boju jest konieczne, lecz urzeczywistnienie planu tego nie będzie tak łatwe, jak mogłoby wydawać się na pierwszy rzut oka. Nikt bowiem w Rosji nie wątpi o tem, że Niemcy niebawem rozpoczną kontrofensywę w Rumunii, do której posiadają pod dostatkiem sił militarnych i ekonomicznych.

**Rozkaz Kiereńskiego.**

Wobec demokratyzacji wojska minister wojny Kiereński ogłosił rozkaz dzienny, pozwalający na skutek propozycji, przelożonych na mianowanie chorążymi i podoficerami tych, którzy nie posiadają praw, wynikających z wykształcenia szkolnego.

**Nowy herb rosyjski.**

W „Zbiorze ustaw i rozporządzeń“ z 23 kwietnia jest umieszczony, jak donosi „Riecz“ rysunek nowego herbu państwa rosyjskiego.

Jestto orzeł dwugłowy bez wszelkich atrybucji władzy cesarskiej, więc bez koron, berta i t. p. Również braknie herbów gubernji. Pod orłem jest narysowany pałac Taurydski. Naokoło orła jest napis: „Rosyjski rząd tymczasowy“.

**Kiereński do chłopów.**

Nowy minister wojny Kiereński wygłosił na kongresie włościan mowę, w której powiedział:

Musimy światu pokazać, że umiemy nie tylko niszczyć, ale i tworzyć. Zwróciwszy się do obecnych służących w wojsku włościan powiedział: Wzywam was do ostatniego bohaterskiego wysiłku. Pokażcie światu, że armja rosyjska jest potężna i straszną i może wymusić poważanie, że jest w stanie obronić wolną rosyjską republikę. Wziąłem ciężkie na siebie zadanie, aby dyscyplinę w wojsku wzmocnić, która jest konieczną nie tylko na froncie, ale i wewnątrz kraju, aby zdobytą wolność utrzymać aż do zebrania się konstytuanty.

**Telegramy.**

**Z Koła polskiego w Wiedniu.**

WIEDEN 21.5. Nurtujące w kraju niezadowolenie przechyliło wczoraj szalę zwycięstwa w stronę grup, które stały się tego niezadowolenia wyrazem. Uchwalono w sprawie wyodrębnienia Galicji rezolucja posła Zieleniewskiego ma bądź co bądź je-

szcze charakter kompromisowy i ostatecznie sprawy nie przesądza. Rezolucję posła Tetmajera, przedłożoną w sprawie ogólnopolskiej, uchwalono wszystkimi głosami przeciw głosom konserwatystów. Ostateczną niejako konkluzję poprzednich uchwał stanowi rezolucja posła Stęśłowicza. Głosowali za nią demokraci, ludowcy, narodowi demokraci i socjaliści, podczas, gdy konserwatyści wstrzymywali się od głosowania. Przez tę rezolucję Koło polskie od wielu lat po raz pierwszy zadeklarowało się jako stronnictwo opozycyjne.

Na wynik głosowania czekało w kulisach wielu posłów i publicystów niemieckich. Wiadomość o treści uchwały wywołała wśród nich niezwykłą konsternację. Posłowie niemieccy, mający w sprawie polskiej dość ograniczony kąć widzenia, główne znaczenie przywiązuja do rezolucji posła Stęśłowicza, i są zdania, że przez jej uchwalenie sytuacja parlamentarna i rządowa z gruntu się zmieniła.

Posłowie German i Kędzior złożyli wiceprezesury. Komisja parlamentarna uchwalila, że dnia 30 b. m. nastąpi ponowny wybór całego prezydium Koła.

**Nieurzędowe rokowania pokojowe.**

LUGANO, 22.5. Członek parlamentu duńskiego i główny korespondent socjalno-demokratycznej duńskiej prasy z Kopenhagi, Hans Nielsen, przesłał do dziennika „Fyns Social-Demokrat“, przelożonych na rokowań pokojowych, które pochodzą z najpewniejszych i bezpośrednich źródeł.

Nielsen zapewnia, że byłyby nawiązane nieurzędowe układy o pokój, jednak rozchwiały się. Podjęto jednak je na nowo i to dzięki inicjatywie socjalnej demokracji. Jedyną przeszkodą jest Anglia.

Chce ona od Niemiec odstąpienia Helgolandu, a zatem wyrzeczenia się przez nie panowania nad kanałem Kilońskim, wyciąga ręce po wielkie niemieckie porty północne. Ani Ameryka ani Anglja nie będą w stanie utrzymać wojennego tempa.

Wszystkie państwa Europy wzdychają do położenia kresu bezmyślnemu zbiorowemu mordowi.

„Przed pierwszym lipca—będziemy mieli pokój“—twierdzi Nielsen.

**Rozruchy socjalistyczne w Szwajcarii.**

BERLIN, 22.5. „Vossische Ztg.“ dowiaduje się z Genewy: W nocy z soboty na niedzielę w La Chaux de Fond (zachodnia Szwajcarya) wybuchły zaburzenia socjalistyczne. Przed więzieniem, w którym odsiadywał 8-dniowy areszt redaktor Graber, zeszło około 100 socjalistów i wyłamało bramę więzienną. Do wnętrza wdarł się tłum, liczący około 200 ludzi, i uwolnił uwięzionego, chociaż ten sprzeciwiał się uwolnieniu i nawoływał do spokoju. W niedzielę przedsięwzięto środki w celu przywrócenia porządku i zażądano do pomocy pułku piechoty i szwadronu jazdy. Po południu partja socjalistyczna wydała odezwę, wzywającą ludność do zebrania się o godz. 8 ej wieczorem w świątyni francuskiej. Pomimo przeszkód ze strony oddziału jazdy, zebranie doszło do skutku. Manifestanci nacierali na żołnierzy, obrzucając ich kamieniami. Policja strzelała do tłumu. Z trudnością udało się rozprzeszyć demonstrantów.

**Painlevé o sytuacji.**

BERLIN. — Korespondent „Berliner Tageblattu“ donosi z Lugano: „Giornale d'Italia“ podaje rozmowę



